

Z wojny rosyjsko-japońskiej.

Z czasem wychodzą na jaw nowe szczegóły o walce nad rzeką Szaho i pod Mukdenem. Zwykle żadna sensacyjna natura ludzka, zapomina o barbarzyństwie wojny, a z lubością chwytając coraz nowe drobnostki, które działają na wyobraźnię i na nerwy. To, co nas interesuje i o czym chętnie rozmawiamy, piszemy, opowiadamy, jest dla zmuszonych losem brać udział w tych krwawych rzeziach i walkach, okropnością przerażającą, przemieniającą ich — ludzi w zwierzęta.

Ostatnie walki były w dziejach najstraszniejszą rzezią! A czy najbliższe dni nie przyniosą nam wieści o rzeziach jeszcze krwawszych? Wszystkiego dziś się możemy spodziewać! Wśród walczących nie ma mowy o jakimkolwiek poczuciu humanitarności i zwątpiły o tem już dziś i te państwa, które przed niedawnym czasem jeszcze chciały pośredniczyć między stronami wojującymi.

Dwudziesty wiek, który nastał jako spadkobierca najwznioślejszych haseł i idei, jest widowiskiem walk morderczych, jakich dotychczas świat nie widział. I obecnie w oczekiwaniu niecierpliwem spotkania się obu flot nieprzyjacielskich na oceanie spokojnym, jest coś z tego instynktu krwiożerczego, budzącego się na odgłos tych strasznych rzezi, odbywających się na Wschodzie!

Nie możemy nie podać Czytelnikom wyjątku z jednego z pięknych opisów bitwy, pisanego przez naocznego świadka tych strasznych scen, korespondenta gazety „Ruskoje Słowo“, Niemirowicza-Danczenkę. Był on sam w najpiekniejszym ogniu, patrzył na ataki i kontrataki, na rozpaczliwy odwrót zdziesiątkowanych, przez celną artylerię japońską wojsk rosyjskich, patrzył na tę straszną nędzę i poniewierkę wygłodniałych i zdemoralizowanych klęskami żołnierzy — opisywał to z prawdziwym i głębokim odczuciem doli tych nieszczęśliwych chłopów, wyrwanych przemocą z chaty i wioski rodzinnej i zagnanych na wojnę! Wszyscy przypominamy sobie opis bitwy nad rzeką Szaho. A oto, jak opisuje Niemirowicz-Danczenko walkę pułku Tomskiego około pagórka zwanego „Dwurogim“.

„Biedny pułk Tomski! Na lewo od świątyni poniósł on ciężkie straty, odpierając jeden po drugim ataki japońskie i sam na własną rękę wszczynając akcję zaczepną. Artyleria nieprzyjacielska zasypywała go pociskami do tego stopnia, że z oddali wydawało się, iż żywa dusza nie powinna



Z wojny rosyjsko-japońskiej: Epizod walki o składy z prowiantami pod Mukdenem.



Z wojny rosyjsko-japońskiej. Rosyjski lazaret polowy pod Mukdenem.